

Prof. dr hab. Tadeusz Miczka
Instytut Nauk o Kulturze
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Katowice , 30.06.2022 r.

Recenzja

dorobku naukowego w postępowaniu habilitacyjnym
dr Magdaleny Zdrodowskiej w dziedzinie nauk humanistycznych ,
dyscyplinie nauki o kulturze i religii

Recenzję wykonałem w związku z pismem Rady Doskonałości Naukowej nr Z1.4000.96.2021.2AM oraz uchwałą Rady Dyscypliny nauki o kulturze i religii Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 16 marca 2022 roku o powołaniu Komisji Habilitacyjnej w sprawie nadania dr Magdalenie Zdrodowskiej stopnia doktora habilitowanego na podstawie przedstawionego dorobku (zgodnie z art. 221 ust. 8 Ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce), w tym osiągnięcia naukowego, stanowiącego znaczny wkład w rozwój dyscypliny (zgodnie z art. 219 ust.1 pkt. tejże Ustawy).

Habilitantka w wniosku z dnia 23 listopada 2021 roku wskazała jako swoje osiągnięcie naukowe, stanowiące podstawę ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego książkę: „Telefon, kino i cyborgi. Wzajemne relacje niesłyszania i techniki” (ss.491), wydaną w Wydawnictwie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w 2021 roku.

Z przedłożonej Komisji dokumentacji wynika, że spełnione zostały wszystkie wymagania formalne niezbędne do wszczęcia postępowania habilitacyjnego określone w wymienionej Ustawie (Dz.U. 2018 r. poz. 1668, z późniejszymi zmianami). W recenzji kierowałem się wskazaniem Ustawy. Obejmuje ona najważniejsze elementy składające się na dorobek dr Magdaleny Zdrodowskiej, czyli ocenę Jej aktywności naukowej, ze szczególnym uwzględnieniem publikacji i wystąpień konferencyjnych oraz uczestnictwa w pracach zespołów badawczych po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o sztuce , czyli w latach 2010-2021, ocenę wskazanego osiągnięcia naukowego, będącego głównym przedmiotem postępowania habilitacyjnego oraz ocenę dorobku dydaktycznego, organizacyjnego i eksperckiego.

AKTYWNOŚĆ NAUKOWA DR MAGDALENY ZDRODOWSKIEJ:

Oceniany dorobek naukowy i popularyzatorski oraz mocno z nim powiązane osiągnięcia dydaktyczne i organizacyjne, na których skupię uwagę w odrębnym fragmencie recenzji, jest rezultatem bardzo dynamicznego i rytmicznego rozwoju zawodowego Habilitantki i świadczy o konsekwencji badawczej, realizacji własnego, spójnego i ambitnego programu naukowego, ciągłym pogłębianiu i poszerzaniu obszaru zainteresowań oraz o sprawnym warsztacie analitycznym i wysokiej świadomości teoretyczno-metodologicznej. Dr Magdalena Zdrodowska nie jest badaczką gabinetową, fascynują ją pogranicza, skłania się ku interdyscyplinarnemu podejściu do badanych zjawisk, czemu sprzyja zapewne rozległe wykształcenie akademickie (w 2004 roku uzyskała stopień magistra etnologii i antropologii kulturowej, a w 2006 magistra filmoznawstwa ze specjalizacją medioznawczą na UJ), uprawia – rzecz można – medioznawstwo stosowane lub praktyczne i wszystko to, oczywiście między innymi, decyduje o swoistości i oryginalności Jej prac naukowych oraz gwarantuje czytelnikom ich atrakcyjną, chociaż nie zawsze łatwą, lekturę.

Poza tym Habilitantka jest badaczką bardzo aktywną i pracowitą. Jak wynika z wykazu osiągnięć od 2005 roku w ciągu pięciu lat, aż do uzyskania stopnia doktora na podstawie obrony rozprawy pt. "Telewizja jako forma komunikacji międzykulturowej – analiza medioznawcza i etnograficzne badania publiczności" na UJ, opublikowała dwie serie artykułów (10 pozycji) poświęconych telewizji regionalnej i medialnym strategiom kreowania tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych. Książkę opartą na dysertacji doktorskiej wydała w 2013 roku w Wydawnictwie Uniwersytetu Jagiellońskiego. W dziesięciolecie, które minęło od uzyskania stopnia doktora w 2010 roku (oraz rozpoczął się okres pracy Habilitantki w Instytucie Sztuk Audiowizualnych UJ, trwający do dzisiaj) do złożenia przez Nią wniosku w sprawie wszczęcia postępowania habilitacyjnego, powiększyła swój dorobek publikacyjny, przytaczam za Autoreferatem (s. 18), o 30 tekstów: 1 monografię (wskazaną jako najważniejsze osiągnięcie), 19 artykułów zamieszczonych w recenzowanych i punktowanych pismach naukowych oraz 10 rozdziałów w monografiach wieloautorskich, w tym 3 w prestiżowych wydawnictwach zagranicznych. Oprócz tego w tejże dekadzie współredagowała 3 numery tematyczne polskich czasopism naukowych, 3 monografie wieloautorskie, wykonała redakcję naukową 1 monografii, przełożyła z języków angielskiego i czeskiego artykuły i monografię, kierowała realizacją 3 grantów badawczych, w 2 uczestniczyła jako wykonawca, wygłosiła 24 referaty na konferencjach międzynarodowych, 2 z nich współorganizując, a 14 referatów przedstawiła na konferencjach krajowych, inicjowała i moderowała krajowe i międzynarodowe zdarzenia naukowe i popularyzatorskie. Innymi słowy, dorobek naukowy dr M. Zdrodowskiej

jest dość duży, wystarczający do tego, aby podjąć starania o ubieganie się o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego.

Ważniejsza jest oczywiście jego wartość naukowa, którą – co wynika już z mojego krótkiego wprowadzenia do tej części recenzji – oceniam pozytywnie. Uważam bowiem, że właściwa problematyzacja materiału, podejmowanie tematów aktualnych i trudnych, słabo obecnych w polskich badaniach, eksponowanie własnego stanowiska badawczego, wyczerpująca argumentacja, umiejętności analizy pojedynczych zjawisk komunikacyjnych i kulturowych oraz tworzenia ujęć syntetyzujących różne zagadnienia i staranne opracowanie redakcyjne tekstów głównych i pobocznych, to cechy charakteryzujące warsztat naukowy Autorki. Moim zdaniem wartością najważniejszą, dotyczącą całego recenzowanego dorobku, jest nowatorstwo autorskich koncepcji badawczych opartych na penetrowaniu pograniczy różnych dyscyplin naukowych, co prowadzi do poszerzania wiedzy z zakresów tematycznych, które one obejmują, a nawet do projektowania swoistych, nowych – odwołam się do terminologii Maria Bunge – między nauk. Dla mnie jest to szczególnie przypadek konstruktywnej, czyli użytecznej, interdyscyplinarności, która wskazuje nowe tropy w badaniach medioznawczych i kulturoznawczych i dzięki której można też rozwiązywać rzeczywiste problemy w komunikacji interpersonalnej i społecznej.

Wymienioną wartość dostrzegam w czterech obszarach tematycznych, które w Autoreferacie Habilitantka wskazała – według mnie dokładnie, chociaż przywołuję je w innej kolejności niż Ona – jako główne obszary swoich naukowych zainteresowań. Pierwszy obszar – jeśli dobrze policzyłem – reprezentuje 6 tekstów i kilka referatów konferencyjnych z lat 2011-2014, poświęconych roli mediów elektronicznych w badaniach nad kulturą, w których Badaczka przekonująco dowodzi, że „konieczność wejścia w cyberprzestrzeń jest zarówno dla folklorystyki, jak i siostrzanej etnologii, naturalnym etapem rozwoju i nieuniknionym elementem ewolucji tych dziedzin” („E-, cyber-folklor. Nowy paradygmat badania nowych mediów?”, 2012, s.21) i wnikliwie bada kulturowe skutki komunikacji hybrydowej. W ramach drugiego obszaru sytuuje się kilka tekstów, w których dominuje refleksja nad uwarunkowaniami „rozwoju kulturoznawstwa jako dyscypliny naukowej przede wszystkim w Polsce, ale także w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej” (Autoreferat, s. 13). Ustalenia są tu mniej odkrywcze, ale np. artykuł pt. „Narodopis, etnografia, antropologia społeczna, antropologia kulturowa... Kilka uwag o historii nauk o kulturze w Czechach” (2011) zawiera informacje nieznane, a przydatne polskim kulturoznawcom, a tekst „Kulturoznawstwo jako dziedzina marginesu” (2018) inspirowane polemiką oraz do pogłębiania badań nad przekonaniem o marginalności tej dyscypliny naukowej, którego ja nie podzielam.

Nie ulega wątpliwości, że najbardziej oryginalne są publikacje i wystąpienia konferencyjne, które powstały w ramach, nadal odwołuję się do terminologii proponowanej przez Habilitantkę, „Studiów o niepełnosprawności” i „Studiów nad głuchotą”. W pierwszym z wymienionych obszarów tematycznych sytuuje się co najmniej 8 publikacji, w drugim 15. Nie potrafię w pełni ocenić autorskich ujęć tej problematyki, ponieważ nie zajmowałem się nią w swoich badaniach, ale niepełnosprawność przedstawiana w świetle bliskich mi dyscyplin kontekstowych oraz bogatych źródeł naukowych potwierdza kompetencje Autorki do prowadzenia tego typu badań, a wywiedzione z prawidłowo sformułowanych hipotez głównych i licznych tez szczegółowych ustalenia i konkluzje są przekonujące.

Po uważnej lekturze tekstów o społecznych i kulturowych wymiarach niepełnosprawności, związkach tego zjawiska z techniką, zwłaszcza o kategorii protezy, traktowanej jako „narzędzie społecznej dystynkcji”, jako kulturowy „wizerunek uprotezowanych męskich ciał”, jako przypadki rzeczywistego i metaforycznego odrzucania protezy w miejscach publicznych oraz jako przypadki filmowego „>przebierania < się w niepełnosprawność”, stwierdzam, że dr M. Zdrodowska tworzy w polskiej humanistyce fundamenty disability studies, stając się rozpoznawalną przedstawicielką tej dyscypliny naukowej.

Ta sama uwaga, nawet w jeszcze większym stopniu, odnosi się do deaf studies, dyscypliny, na gruncie której Habilitantka wypracowała już sobie mocną pozycję naukową, która – jak przypuszczam – umocni się jeszcze bardziej po oddźwięku, jaki w naszej humanistyce uzyska w najbliższym czasie Jej najnowsza książka, stanowiąca najważniejsze osiągnięcie w niniejszym postępowaniu habilitacyjnym. W niej, jak w soczewce, skupiają się dotychczasowe tropy i wybory badawcze, ale nie jest ona jedynie podsumowaniem podejmowanych od 2014 roku autorskich dociekań i ustaleń, jest ich zwieńczeniem, które ukazuje jak dużo pozostaje jeszcze do zbadania możliwości i skutków dokonującej się właśnie wokół nas zmiany technologicznej.

Bogaty zestaw artykułów poświęconych studiom kulturowym nad głuchotą oraz studiom nad dźwiękiem potwierdza, że dr M. Zdrodowska przez kilka lat, w kraju oraz za granicą, realizując granty i dokonując licznych kwerend, konsekwentnie i rzetelnie przygotowywała się pod względem merytorycznym, teoretycznym i metodologicznym do realizacji projektu badawczego, który dowiódłby, że osoby niesłyszące nie są tylko konsumentami korzystającymi z nowych mediów. W artykule „Głusi, telefony i cyborgi. Alternatywne opowieści o technologii” (2014) dokonała krytycznej analizy stanu badań nad relacjami niesłyszenia i techniki, następnie w perspektywie historycznej i współczesnej przedstawiła i oceniła strategie projektowania tub i trąbek słuchowych, praktyki tzw. „głuchego telefonu”,

głuchej wspólnoty, zdefiniowała zjawisko „nowej sfery publicznej głuchych”, zbadała dokonania ruchu filmowo-amatorskiego osób niesłyszących oraz inne przykłady relacji kina z technikami związanymi z niesłyszaniem, podjęła problematykę twórczości niesłyszących, badała skuteczność implantu ślimakowego, diagnozowała przyczyny i skutki „miejskich epidemii głuchoty” (eksperycki tekst z 2020 roku). Z pewnością nie wymienię wszystkich dokonań Habilitantki dotyczących dominującego w Jej twórczości naukowej obszaru zainteresowań, ale przytoczone przykłady jednoznacznie ilustrują proces powstawania i wypełniania przez Nią oryginalnego i ambitnego, w znacznym stopniu również pionierskiego na gruncie nauk o kulturze w Polsce, programu badawczego.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na gatunkowe urozmaicenie recenzowanego dorobku publikacyjnego i konferencyjnego. Dr M. Zdrodowska publikuje rozprawy teoretyczne i historyczne, analizy i syntezy zjawisk kulturowych i komunikacyjnych, doniesienia i raporty konferencyjne, wnikliwe recenzje tekstów naukowych, co jest ważną formą udziału w życiu środowisk naukowych, wstępy do numerów specjalnych czasopism naukowych, tłumaczenia tekstów z języków obcych. Swoimi publikacjami naukowymi i popularnonaukowymi, aktywnością w sieci, wykładami wygłoszonymi w kraju i za granicą oraz wieloma innymi formami aktywności, oprócz wzbogacania własnego dorobku akademickiego wzbogaca swoją wiedzę i pracę również środowiska, które bada, występując w ich imieniu i uświadamiając przeciętnym użytkownikom multimediów, że i w tych obszarach rzeczywistości toczy się prawdziwa walka o prawa człowieka.

NAJWAŻNIEJSZE OSIĄGNIĘCIE NAUKOWE DR MAGDALENY ZDRODOWSKIEJ:

Tytuł książki („Telefon, kino i cyborgi...”) wskazuje na jej trzech „bohaterów”, którzy są, oprócz jeszcze kilku innych gadżetów, form komunikacji i sztuki oraz żywych organizmów, „bohaterami” naszej technocodzienności oraz symbolami lub metaforami naszej kultury technicznej. Podtytuł („...Wzajemne relacje niesłyszania i techniki”) wskazuje na kontekst interpretacyjny, który wobec nich przyjęła Habilitantka. Spis treści dokładnie wskazuje konkretne tropy badawcze oraz odzwierciedla tok, kierunek i logikę wywodu autorskiego, jednocześnie dookreślając trzeciego „bohatera”, którym wcale nie okazuje się „umaszynowany człowiek”, ani „uczłowieczona maszyna”, ale technologia, zwana protetyką słuchu.

Książka – pisze Autorka we Wstępie, a słowa te rozumiem jako wskazanie głównego celu badawczego – „proponuje alternatywne ujęcie kulturowej historii techniki oraz spogląda na nią

z >głuchych< peryferii. Przyjęcie takiej optyki pozwala w kinie dostrzec pole bitwy o prawa obywatelskie, w telefonie ujrzyć pierwszy elektryczny aparat słuchowy, a w zaimplantowanych głuchych – cyborgi. Pragnę wskazać na niesłyszących jako aktywnych i sprawczych aktorów technologicznej zmiany zarówno w zakresie, w którym rozwiązania te generowane są dla nich, jak i tych, które zainicjowali z myślą o swojej społeczności, a które trafiły do ogółu użytkowników” (s.12). Główna hipoteza badawcza została więc prawidłowo i jasno sformułowana oraz w pełni wyartykułowana w toku całego wywodu. Tezy szczegółowe – moim zdaniem – wyczerpują argumentację w świetle przyjętych założeń, przedstawionych we Wstępie. Konkluzje zamykające każdy z podrozdziałów są przekonujące.

Publikacja składa się z wielu komponentów. Otwierają ją podziękowania, które są kierowane do instytucji i osób, które Badaczce znacząco pomogły, i świadczą o ogromie wykonanej pracy, zwłaszcza w polskich i zagranicznych zbiorach bibliotecznych i archiwalnych oraz o wielorakich kontaktach ze społecznościami głuchych. Wstęp dość szczegółowo informuje o koncepcji badawczej i treści poszczególnych części i rozdziałów książki. Całość dzieli się na dwie części: pierwsza, podzielona na trzy rozdziały, z których każdy podzielony jest z kolei na podrozdziały (4 + 3 + 4), poświęcona jest określeniu kulturotwórczego wpływu technologii służących poprawie słyszenia na życie i identyfikację tożsamościowe osób niesłyszących; druga składa się z dwóch rozdziałów, podzielonych na podrozdziały (4 + 4), skupia uwagę na telefonii i kinematografii, ze szczególnym uwzględnieniem dostępu do tych technologii osób niesłyszących, czyli ich innowacyjności i sprawstwa. Poza tym, książka, która jest bardzo starannie opracowana pod względem redakcyjnym, zawiera jeszcze imponującą bibliografię (544 źródła naukowe, w większości obcojęzyczne), informującą o archiwach i opracowaniach, spis ilustracji (26), indeks nazwisk i ułatwiający zgłębienie przedstawionego przez Autorkę świata indeks rzeczowy.

Jako filmoznawca, medioznawca i kulturoznawca przyznaję, że książka dr M. Zdrodowskiej znacznie wzbogaciła moją wiedzę o przedmiotach badań, którym przez lata poświęciłem wiele uwagi, ukazując je w różnych kontekstach, z mało znanego mi punktu widzenia i na tle raczej słabo dotąd rozpoznanych przez polskich badaczy procesów kulturowych i społecznych. Cenne są dla rodzimej refleksji humanistycznej przedstawione w tejże pracy analizy procesów medykalizacji i profesjonalizacji, jakie miały miejsce w Europie Zachodniej, przede wszystkim w Wielkiej Brytanii i w USA w wiekach XIX i XX. Jako zwolennik badań interdyscyplinarnych uważam, wspominałem już o tym wcześniej przy okazji opinii dotyczącej innych publikacji Habilitantki, że książka ta jest udaną próbą prowadzenia badań wielometodowych na kilku pograniczach, na pograniczu kulturoznawstwa, studiów nad

głuchotą, studiów o niepełnosprawności, historii techniki, ekologii mediów, ekologii techniki oraz akuzmatyki i audiologii i może stać się istotnym argumentem czy przykładem w dyskusjach i sporach naukowych o granicach trans- i interdyscyplinarności.

Habilitationka trafnie i starannie dobrała źródła naukowe i twórczo je wykorzystała. Czytelnik otrzymuje obfity zestaw informacji o badanych zjawiskach i stanie badań nad nimi i jednocześnie poznaje opinie Autorki, które dotyczą wszystkich ważnych kwestii. Cytaty i przywołania służą Jej bowiem głównie do wzmocnienia własnego stanowiska.

Warto również zwrócić uwagę na dość nietypowy, a nawet dyskusyjny zabieg kompozycyjny, jaki zastosowała Autorka. Przyjmując, że tytułowe relacje niesłyszenia i techniki mają charakter dualny, podzieliła wywód na ten temat na dwie części. W pierwszej, zatytułowanej „Niech usłyszą. Technologie dla głuchych”, przedstawione są racje i punkty widzenia osób słyszących dotyczące doświadczenia komunikacyjnego głuchych, w drugiej, noszącej tytuł „Zobaczmy to. Technologie głuchych”, głos mają przede wszystkim niesłyszący innowatorzy, dzięki którym obydwa wynalazki techniczne, telefon i kino, eksponujące dźwięk i obraz (zwykle udźwiękowiony), stają się dostępne (Autorka przekonująco pisze o ich odzyskiwaniu) osobom głuchym. Książka nie zawiera oddzielnej sfery konkluzji. Zastępuje ją w tej roli część druga wywodu, zdecydowanie krótsza od pierwszej, w której czytelnik otrzymuje informacje-kontrargumenty na temat stereotypów, jakie dominują w myśleniu i działaniu słyszących o głuchych. Niewątpliwie utrudnia to lekturę, „zagęszcza” narrację autorską, ale według mnie jest to uzasadniony tak zwany „znaczący brak”.

Dzięki temu „brakowi” chyba mocniej wybrzmiewa jeden z podstawowych wniosków, który Badaczka umieszcza na ostatnich stronach tekstu głównego książki, pisząc: „Katie Ellis podkreśla, że technologie projektowane dla niesłyszących czy niepełnosprawnych, gdy okrzepną już w głównym nurcie powszechnych rozwiązań, stają się technologiami wygody – ułatwiają życie, kontakty międzyludzkie czy kontakt z medium. Jest to jednak możliwe tylko i wyłącznie dlatego, że użytkownicy z niepełnosprawnościami wykonali niemały wysiłek, domagając się ich i walcząc o nie” (s. 451-452). W każdym razie ten zabieg konstrukcyjny nie obniża naukowej wartości rozprawy habilitacyjnej dr M. Zdrodowskiej.

Uważam również, że mimo powtórzenia w książce niektórych informacji z opublikowanych artykułów, publikacja ta jest dziełem odrębnym, oryginalnym ujęciem tematu wcześniej rozpoznawanego i podejmowanego przez Habilitationkę, prezentuje spójny wywód uzupełniony wieloma nowymi tropami badawczymi i własnymi przemyśleniami, wypełnia lukę w polskich badaniach kulturoznawczych, wprowadzając do nich z powodzeniem krytyczną analizę głuchoty i zarysowując konkretne perspektywy kulturowych studiów o niepełnosprawności.

DOROBK DYDAKTYCZNY, ORGANIZACYJNY I INNY DR MAGDALENY ZDRODOWSKIEJ:

Kandydatka do stopnia naukowego doktora habilitowanego jest cenionym dydaktykiem na trzech wydziałach Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 2009 roku najmocniej związana jest z Instytutem Sztuk Audiowizualnych, w którym w latach 2017-2020 pracowała na stanowisku zastępcy dyrektora i w którym wypromowała 30 licencjatów. Pełniła również inne funkcje i role, m. in. tutora w szkole letniej, była członkinią Rady Programowej szkoły letniej, współorganizowała „Media School” Summer School, współtworzyła polskie studia o niepełnosprawności, prowadziła lekcje z wiedzy o kulturze w krakowskim liceum ogólnokształcącym oraz kursy na temat normy i normalności w filmie w ramach współpracy z fundacją Uniwersytet Dzieci. Stale podnosi, unowocześnia i uatrakcyjnia zajęcia dydaktyczne prowadzone na różnych poziomach nauczania, często łącząc je z swoimi zainteresowaniami badawczo-naukowymi.

Habilitantka należy do 8 (w tym 6 międzynarodowych) organizacji i towarzystw naukowych, aktywnie uczestniczy w organizowanych przez nie zjazdach i konferencjach, pracach redakcyjnych kilku czasopism naukowych, pracach Rad Programowych.

Jest recenzentką czasopism międzynarodowych i polskich, wykonuje recenzje wydawnicze, uczestniczy w pracach zespołów oceniających wnioski o finansowanie badań naukowych, zarówno w kraju, jak i za granicą oraz wnioski składane w konkursach, które mają charakter naukowy i dydaktyczny.

W ramach współpracy z Małopolskim Instytutem Kultury i Konsorcjum ds. Badania Mediów Publicznych realizuje badania monitorujące działalność różnych instytucji i mające charakter ewaluacyjny.

Oprócz współpracy z kilkunastoma uczelniami polskimi i zagranicznymi, ośrodkami badawczymi i naukowymi, instytucjami edukacyjnymi oraz instytucjami kultury i galeriami sztuki wiedzą i umiejętnościami dzieli się również ze słuchaczami krakowskiego radia i widzami warszawskiego Teatru 21.

Wybrane przykłady współpracy z otoczeniem społecznym oraz aktywności zawodowej w miejscu pracy i poza nim świadczą o tym że dr M. Zdrodowska jest wszechstronnie przygotowana do pełnienia wielu ról i funkcji, jakie może pełnić pracownik naukowo-dydaktyczny uniwersytetu posiadający stopień naukowy doktora habilitowanego.

KONKLUZJA:

Stwierdzam, że dr Magdalena Zdrodowska dysponuje bogatym dorobkiem naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym, jest Autorką książki wnoszącej do nauki własny, znaczący wkład i moim zdaniem spełnia wszystkie wymagania, określone przez Ustawę, jakie stawia się badaczom występującym o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie nauk o kulturze i religii. Zwracam się zatem do Komisji Habilitacyjnej o podjęcie uchwały popierającej Jej wniosek w tej sprawie.